

komentuje dla nas

Patent na najdroższą aplikację



**JANUSZ
KOCHANOWSKI**
rzecznik
praw
obywatelskich

Rzecznik patentowy to zawód niewątpliwie elitarny. Obecnie zakres działania rzeczników reguluje ustawa z 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych. Rzecznicy patentowi i aplikanci tworzą z mocy prawa samorząd zawodowy, nazwany Polską Izbą Rzeczników Patentowych. Do zadań samorządu należy m.in. zapewnianie warunków należytego wykonywania zawodu, reprezentowanie rzeczników patentowych i aplikantów oraz sprawowanie nadzoru nad należytych wykonywaniem zawodu.

Czy jednak w państwie demokratycznym dostęp do elitarnego zawodu musi kosztować kilkadziesiąt tysięcy złotych?

Szkolenia zawodowe co do zasady są odpłatne i wydaje się to oczywiste, że adept ponosi koszty praktyk zawodowych. Zasada ta dotyczy także aplikacji zawodowych, których ukończenie jest ustawowym warunkiem wykonywania zawodu. Aplikantom potrzeba właściwego wykształcenia, którego nie można nabyć bez wiedzy doświadczonych patronów. Oczywiście ta kończy się jednak wtedy, gdy wysokość opłat za tego rodzaju szkolenia staje się

trudną, o ile nie nieprzekraczalną, barierą w dostępie do profesji. Weźmy przykład aplikacji prawniczych, dla których wysokość opłaty ustala minister sprawiedliwości. Na podstawie prawa o adwokaturze minister zasięga opinii Naczelnej Rady Adwokackiej i w rozporządzeniu ustala roczną opłatę za aplikację, która nie może przekroczyć sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia. Analogiczne regulacje zawierają przepisy o radcach prawnych i o notariacie.

Ustawa o rzecznikach patentowych kwestie odpłatności za aplikację reguluje jedynie szczerkowo. Stanowi ona jedynie, że na listę aplikantów może zostać wpisana osoba, która złoży oświadczenie o pokryciu kosztów aplikacji. Brak natomiast organ wyposażony w kompetencje do ustalania wysokości takiej opłaty. Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z 2002 roku upoważnia jedynie Krajową Radę Rzeczników Patentowych do podania w ogłoszeniu o konkursie dla kandydatów na aplikantów informacji o wysokości opłaty za aplikację. Gdzie jednak brak precyzyjnych regulacji

prawnych, tam otwiera się miejsce dla działań spontanicznych, choć często podyktowanych koniecznością. W każdym razie Krajowa Rada Rzeczników Patentowych w uchwale sprzed ponad dwóch lat ustaliła własną kompetencję w zakresie ustalania opłaty, co znajduje wyrażne potwierdzenie w art. 9 regulaminu aplikacji.

Stąd zapewne bierze się fakt, że trzyletnia aplikacja rzecznikowska jest obecnie najdroższym szkoleniem zawodowym, za które zapłacić trzeba 30 tys. złotych. Aplikanci są z tego niezadowoleni i dają temu wyraz w skargach kierowanych do rzecznika praw obywatelskich. Rzeczywiście bowiem mamy tu do czynienia z ważnym prawem dostępu do zawodu i właśnie w tym kontekście oceniać trzeba regulacje dotyczące szkoleń przyszłych rzeczników patentowych.

Warto zasugerować, by ustawodawca zrezygnował z oryginalności, której ochroną zajmują się rzecznicy patentowi, i sięgnął po sprawdzony wynalazek w postaci rozwiązań analogicznych do tych, jakie przyjął w odniesieniu do opłat za aplikacje adwokackie, radcowskie i notarialne. ■